Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!

ŁODZIANIN

Niech żyje Rząd robotniczy i włościański!

TYGODNIOWY ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Nr. 49 (685)

Redakcja otwarta od 6 — 8 w. Administracja otwarta w dnie powszednie od 6 pp. do 8 wiecz. W niedziele i święta adm. nieczynna.

Łódź, Sobota, dnia 1 grudnia 1928 r.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki i środy od 6—7 w. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: w Łodzi bez odn. miesięcznie 1 złoty. Z odnoszeniem do domu 1.20 „ Na prowincji z przes. poczt. 1.50 „ Zagranicą — miesięcznie 2.25 „

Rok XXIII.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 83. Tel. 99. Skrzynka poczt. 300. Konto czekowe P. K. O. Nr. 60,398.

Cena 30 groszy.

Gdzie się podziały komunistyczne dolary?

Kłamstwem robotników łódzkich karmią komuniści. Obronę swą klasa robotnicza powierza socjalistom, widząc w nich wiernych i szczerych obrońców.

Wykorzystywując sytuację strejkową, a szczególnie wyborczą, jaka ostatniemi dniami zaprzątała umysły robotnicze—organizacja komunistyczna wyolbrzymiała pomoc moskiewską dla robotników łódzkich.

Z kwotą dolarów, dokładnie mówiąc, około 100 000 złotych noszono się jak kura z jajkiem, wyszukując miejsca, gdzieby je można złożyć, a następnie rozdzielić. Między innemi zwrócono się też i do Związków Klasowych, które ze słusznych przyczyn odmówiły przyjęcia. Trzeba przyznać, że to posunięcie Klasowych Związków było głęboko przewidujące. Bowiem po tej odmowie, jako bazę operacyjną wzięty został lokal tak zwanego Kartelu Z.Z.P. t. j. coraz bardziej niknącego szczątku niknącej N.P.R.

Z tej to bazy rozpoczęły płynąć dolary i dolarki na lewo i prawo. Rozpowiadano robotnikom jakto komuniści, pragnąc przyjść z pomocą strajkującym w Widzewskiej Manufakturze, wypłacają wszystkim po 10 złotych na głowę. Ten szeroki gest nie był niczem innem jak tylko chęcią zdobycia sobie głosów robotniczych przy wyborach do Kasy Chorych. Mówiono nawet „dajemy ci złotych 10 byś głosował na „10".

I oto nadszedł czas, że robotnicy, zgłaszając się po zapomogę nie mogli jej otrzymać, albo też otrzymywali kwotę mniejszą, bo złotych 4, 6 lub 8.

A tymczasem wybory zostały odroczone, wywoływanie odpowiedniego nastroju wśród robotników okazało się już zbyteczne, i.. pieniądze znikły.

Po mieście między robotnikami powstały pytania: „Gdzieście podzieli dolary?" — na to odpowiedzi nie było. Komunistyczne dolary, skomunizowały się. Rozpoczęły się skargi: „pieniędzy nie otrzymałem" — „dali mi bez pokwitowania" — „a kto ich wie gdzie podzieli resztę pieniędzy". Koniec z końcem związali aż go przecięła policja, aresztując wypłacających i robiąc rewizję dotychczasowej ich działalności. Okazało się, że bardzo mała liczba robotników otrzymała pieniądze — a resztę znikło. Gdzie pieniądze poszły przekonamy się niebawem, jedno już teraz stwierdzić możemy, że pieniądze nie poszły do robotników.

Robotnicy przekonali się, że ten krzyk podniesiony przez komunistów o rzekomej pomocy, jaką przynoszą robotnikom, okazał się jak zwykle fałszem. Dla nas nie jest to dowodem niczego nowego — tak, według naszego zdania, zawsze bywa. Z wielkiego krzyku komunistycznego pozostaje blaga.

Kłamstwem i krzykiem nie zbuduje się niczego, tylko wytrwałą pracą, bez zbytnich reklam tworzy się dobro klasy robotniczej.

Tutaj właśnie pragnę podkreślić tę twórczą pracę socjalistycznych instytucji lub instytucji, w których socjaliści mają większość.

Łódzki samorząd, w którym socjaliści mają większość, przyszedł z kolosalną pomocą klasie robotniczej w ostatnim strajku. Pomoc tę dawał bez reklamy, bez krzyku — jednak pomoc tę robotnicy umieli odpowiednio ocenić, wiedząc, że tymi, którzy tę pomoc dawali kierowała szczera troska o szerokie rzesze robotnicze.

Pomoc, jaką z Magistratu Łódzkiego otrzymali robotnicy przedstawia się następująco:

Podczas strajku powszechnego wydano:

41.817 porcyj mleka	na sumę. zł.	7.527.—
40.000 boch. chleba	„ „ „	42.000.—
810 obiadów	„ „ „	625.—
	Zł.	50.152.—

Podczas strajku w Widzewskiej Manufakturze wydano:

17.500 boch. chleba	na sumę zł.	18.122,30
	Ogółem Zł.	68.274,30

Tak więc około 70 tysięcy złotych poszło w ręce klasy robotniczej w chwilach największego wytężenia walki. Poszło jako zbawcza pomoc do rąk robotnic, matek, do rąk rodzin, obarczonych dziećmi. W tym czynie klasa robotnicza widziała swych obrońców.

To porównanie „pomocy komunistycznej", uwięzłej w kieszeniach prywatnych—z pomocą udzieloną z inicjatywy P.P.S. i innych frakcji socjalistycznych w Magistracie m. Łodzi — uwy-
Gdzie się podziały 2
pukla gdzie i kto kieruje się tylko blagą, na którą chciałby nabrać szerokie rzesze nieuświadomionych i kto właśnie szczerze przychodzi tym rzeszom z pomocę.

To porównanie przynosi korzyść Polskiej Partji Socjalistycznej, ono łączy masy pod jej czerwone sztandary, ono zcementowywuje masy robotnicze w walce o lepsze Jutro.

Eugenjusz Ajnenkiel.

Dlaczego zostałem w PPS.

Do rozbicia Partji nigdy nie przyłożę ręki — mówi tow. Ziemięcki.

Towarzysz Prezydent Bronisław Ziemięcki już na Kongresie jasno i wyraźnie wypowiedział się przeciwko „rozłamowi". Sanacyjna prasa jednak pocieszała się, że tow. Ziemięcki „nie jest pewny". Ostatnio brukowo-fabrykancie „Hasło" łódzkie podało już jako „pewną" wiadomość, że t. Z. przeszedł do rozłamowców.

Byliśmy najmocniej przekonani o tem, że t. Ziemięcki pozostanie przy bojowych sztandarach P. P. S. — mimo, że w szczegółach taktycznych różniliśmy się — wobec czego z prawdziwą przyjemnością zamieszczamy artykuł poniższy tow. Ziemięckiego, który położy kres domysłom sanacyjnym.

Sądziłem, że moje kategoryczne oświadczenie na Kongresie w Sosnowcu, poparte przyjęciem wyboru na członka C. K. W., zaprzeczy dostatecznie przypuszczeniom, jakobym miał wystąpić z Partji i przejść do grupy Jaworowskiego. Pogłoski jednak wciąż się szerzą Niedawno łódzka N. P. R. lewica, gniewając się, że nie robię „rozłamu" w miejscowej organizacji P. P. S., nazwała mnie Hamletem A tymczasem ja ani przez chwilę nie wahałem się pomiędzy „być, czy nie być". Od początku uważałem akcję „rozłamową" za politycznie nieuzasadnioną i w najwyższym stopniu szkodliwą. Skoro ci, co odchodzą, motywują swój krok, pragnę i ja obszerniej uzasadnić swoją niezachwianą decyzję pozostania w Partji.

Zapytuję ich przedewszystkiem, dlaczego mogli pozostawać w Partji, gdy dalego ostrzej ścierały się poglądy, a dlaczego odchodzą właśnie wtedy, gdy tarcia, wyjąwszy waśnie czysto warszawskie, znacznie złagodniały?

Pomówny jednak o różnicach poglądów, jakie powstały w okresie „pomajowym" Zdaniem moim punktem wyjścia była tu różna ocena wydarzeń politycznych, zwłaszcza zaś daleko idące różnice przewidywań. Chcąc działać politycznie, trzeba było określać swój stosunek do działań Rządu, te zaś zazwyczaj stawały się jasne co do swego charakteru i celów dopiero wtedy, gdy były zakończone. Ustawicznie brakowało miarodajnych wyjaśnień i zapowiedzi, a przez to otwierało się szerokie pole dla bezpodstawnych domysłów i fantastycznych improwizacji. Towarzysze z lewego skrzydła Partji zarzucali często nam tak zw. „piłsudczykom", że poglądy nasze opieramy na wierze, na kulcie dla osoby marszałka Piłsudskiego. Nie będę tu rozstrząsał sprawy moich wiar i kultów, twierdzę jednak, że w najważniejszych kwestjach okazało się, że rację mieliśmy my, nie zaś lewica partyjna. W nawiasie zaznaczę, że tylko dla uproszczenia używam terminów „lewica" i „prawica" według utartych etykietek, w gruncie zaś rzeczy, uważam te nazwy za zupełnie bałamutne.

Szeroko zaraz po maju kolportowana była pogłoska o wojowniczych zamierach marszałka Piłsudskiego, które według niektórych wersyj, miały być głównym, a może nawet jedynym celem przewrotu majowego.

Rzeczywistość zaprzeczyła temu tak dalece, że Partja musiała wyeliminować z objektów swojej opozycji politykę zagraniczną i wobec jej pokojowości wyraźnie ją popierać.

Nieśwież zrodził przypuszczenie, iż pomiędzy Rządem, a obozem konserwatywnym-ziemiańskim zawarty został pakt, do którego wciągnięto później swery przemysłowe. Co prawda **klasy posiadające przeszły do obozu prorządowego, aby stamtąd wywierać wpływ na politykę gospodarczą Rządu**.

Ale oceniając tę politykę objektywnie, trzeba uznać, iż Rząd usiłuje odnaleźć linję kompromisową, starając się uwzględnić te potrzeby poszczególnych warstw społecznych, które dla danego momentu uważa za najbardziej usprawiedliwione. Krańcowa teza, iż reprezentuje on jednostronnie interesy fabrykantów i obszarników nie ostała się jako miarodajna opinja Partji. Zastąpił ją słuszny pogląd, wyrażony w uchwałach ostatniego Kongresu, iż skrępowanie demokratycznego działania niezależnie nawet od intencji Rządu, utrudnia obozom robotniczemu i włośaiańskiemu wpływanie na kierunek polityki, czyni natomiast łatwiejszym nacisk klas posiadających, posługujących się drogami wpływów, leżących poza obrębem działania demokratycznego. Na ten pogląd, muszą się moim zdaniem zgodzić wszyscy socjaliści bez różnicy odcieni. Wypowiedział go między innemi zupełnie objektywnie tow. Żuławski na jednem z ostatnich posiedzeń C. K. W., w których brał jeszcze udział R. Jaworowski.

Jeśli ten ostatni chciał jeszcze wówczas szczerze, jak o tem mówił, znaleźć platformę porozumienia, to tu zarysowała się ona wyraźnie.

Wreszcie sprawa kardynalna: czy faszyzm, czy też odbudowa demokracji jest metą, do której zmierza Rząd? Co do mnie, nie potrzebuję dla moich przewidywań uciekać się do pomocy wiary: wystarczy mi logika. Jeśli marszałek Piłsudski chce zastąpić ustrój demokratyczny przez jakiś spolszczony faszyzm, dlaczego tego nie uczynił dotychazs, dysponując dostateczną siłą fizyczną. Wydaje mi się, że źródłem decyzji, które ukształtowały dzisiejszy system rządzenia, zachowujący formalnie demokrację, faktycznie zaś opierający się na autorytecie i woli jednostki, iż źródłem tych decyzji jest niewiara w zdolność demokracji już dziś podołania zadaniom szczególnej wagi i trudności, które stają przed Państwem na początkach jego budowy, narażonego nadto na niebezpieczeństwa zewnętrzne. Wydaje mi się, jakgdy był następujący bieg rozumowania. Ponad wszystko, ważną rzeczą jest, ażeby się ostało Państwo, ażeby się zorganizowało, okrzepło, ażeby się obroniło. Jeżeli podołać tym zadaniom nie może demokracja, która dojrzeć jeszcze nie zdołała w krótkim okresie Niepodległości, uczyni to ma jednostka silna, skoro taka w Państwie jest.

Może demokrację ograniczać, gdy staje ona na zawadzie tak długo, aż demokracja odnajdzie w sobie samej dość sił i zdolności, ażeby Państwem rządzić.

Tkwi tu jednak sprzeczność wielkiej wagi. Demokracja potrzebuje dla swego rodzaju i dojrzewania warunków wolności. Ograniczenie jej opóźnia bardzo znacznie moment jej zdolności do rządzenia.

A nadto demokracja nie jest przecież jakąś jednolitą organizacją, jednokierunkową siłą. Jest zbiorem, splotem czynników bardzo różnych. Jeśli np. stronnictwa mieszczańskie, lub włościańskie wykazywały przez ciągłe przegrupowywanie się brak spoistości organizacyjnej i zbyt mało wykrystalizowane programy, to P. P. S., nawet według oceny objektywnych przeciwników, dowiodła, iż jest siłą dość sformułowaną, ażeby wzorem socjalistów innych państw spełniać swoje funkcje w zespole innych czynników demokracji. Naturalną tedy było rzeczą, iż P. P. S. najdotkliwiej odczuła ograniczenie demokracji i największy robi wysiłek w kierunku faktycznej jej odbudowy. Potrzeba tej odbudowy staje się tem bardziej palącą, im bardziej ujawniają się fatalne skutki ograniczenia kontroli rządzenia i wpływów na rządy ze strony przedstawicieli społeczeństwa. Tu już nie chodzi tylko o takie, czy inne poglądy u góry, chodzi o administratorów, którzy na swoje kopyto przerabiają modne opinje o demokracji i władzy jednostki,

Wydaje się takim panom, iż na terenie, gdzie władają, oni jedni Państwo budować potrafią, wszystko inne to tylko „objekt" do rządzenia, wszystko, co ich „zbawczym" receptom nie odpowiada, musi być skrępowane zakneblowane, zdławione, jako wrogie Państwu. Nie twierdzę, że ten typ opiłych władzą administratorów jest powszechny. Nawet w pobliżu siebie wi-

dzę dobrą wolę współdziałania ze społeczeństwem. Ale nie mogę spokojnie czytać np. o konfiskatach dokonywanych przez p. Jaroszewicza lub p. Grażyńskiego. A należało przecież przewidzieć, że się tacy wielkorządcy w Polsce znajdą i nie można było w takie ręce taką broń wkładać, jak np. dekret prasowy. Nie można dziś nawet mówić o jednolitym systemie w administracji. Co województwo, co powiat nawet to inny, własnego pomysłu system. Nie zaradziłyby temu nawet dobre chęci kierującego administracją ministra, jedynym, wypróbowanym środkiem jest ugruntowanie i wzmocnienie kontroli społecznej.

Dopóki tak nie jest, dopóki przedewszystkiem administracja ma możność samowolnie ograniczyć swobody obywatelskie, partja socjalistyczna nie może zejść ze stanowiska opozycyjnego. Taki pogląd podzielali przecież wszyscy dzisiejsi secesjoniści, głosując jednomyślnie z całą Radą Naczelną za rezolucją, która stanowisko opozycyjne akceptowała.

W chwili „rozłamu" niezdarzyło się nic, coby zapowiadało „zwrot w polityce rządowej, nic zatem coby usprawiedliwiało zmianę taktyki partyjnej. Można się dopatrywać, iż mowa premjera Bartla na komisji budżetowej zawiera zapowiedź takiego zwrotu. Ale została ona wypowiedziana dopiero przed paru dniami, a przytem dotyczy tylko uprawnień budżetowych Sejmu.

Skoro zatem nie opozycyjne stanowisko wobec Rządu, jest polityczną przyczyną „rozłamu", cóż zatem? Opozycja — dobrze — pisze „Przedświt" ale niech będzie „rzeczowa" a taką ze strony Partji ona nie była. Zadziwiające tkwi w tem pomniejszanie własnych wpływów i własnej roli w Partji. Nie godziłem się również na niektóry metody opozycji stosowane, lub proponowane przez towarzyszy z lewego skrzydła partji. Ale ażeby im przeciwdziałać jednym właściwym środkiem było, wzmódz aktywność ludzi innego kierunku. Skutek można było osiągnąć, gdyż układ sił liczebnych nie stał temu na przeszkodzie. Mógłbym przytoczyć szereg faktów, gdy na decyzję Partji bardzo poważnie wpłynęło stanowisko grupy, do której należałem wraz z dzisiejszemi secesjonistami.

Im bardziej analizuję polityczne przyczyny rozłamu, tem bardziej utwierdzam się w mniemaniu, iż nie one odegrały rolę decydującą.

Dlatego ważniejsze znaczenie miał spór pomiędzy organizacją warszawską a centralnemi władzami Partji i związków zawodowych. Spór to był tak zawiły, że poniektóry członek C. K. W., jak ja np. nie mogąc za nim przez cały czas śledzić, nie mógł być przekonanym ile po czyjej stronie było racji. Jestem pewny, że ci, co tak pochopnie zgłosili akces do grupy Jaworowskiego, jak Wojtek, Smulikowski, Chudy o tem sporze, który był sednem sprawy, słabe tylko mają pojęcie.

Nieszczęśliwą rolę w tym sporze odegrał R. Minkiewicz.

Nie rozumiem jak mógł człowiek działający, jak twierdził, z pobudek etycznych, wygłaszać publicznie sąd o ludziach na podstawie jednostronnych informacji. Trzeba stwierdzić, iż CKW. miał zadanie bardzo trudne, chcąc spór rozwikłać i załatwić go polubownie, do czego w ostatnich zwłaszcza czasach dążył z dużą wytrwałością. Na te trudności wpłynął w dużym stopniu charakter organizacji warszawskiej. Nie było na innych terenach tak zwartej i zamkniętej w sobie organizacji. Solidarność grupowa, silniejsza, jak się teraz wyraźnie okazało, niż solidarność ogólno-partyjna, czyniła z niej jakiś klan. Jednego było ruszyć, a cały klan zaraz za noże chwytał..

Jeśli decyzje C.KW. wyrządziły krzywdę organizacji warszawskiej, mogła ona apelować do dwuch jeszcze instancji partyjnych, stojących ponad CKW., do Rady Naczelnej i do Kongresu. Mogła z tych praw skorzystać tem łatwiej, iż Kongres miał się zebrać za parę dni. Skoro tego nie uczyniła, wina rozłamu na nią spada. A wina to ogromna. Wystarczy ocenić, ile sił zużywa się na wzajemną walkę, jak się coraz gorszemi metodami walki zniechęca olbrzymie masy nieuświadomionych jeszcze, nie pozyskanych dla Socjalizmu robotników. I to właśnie w momencie, kiedy otworzyły się przed nami rozległe, odłogiem dotąd leżące pola działania, kiedyśmy, jedyne dotąd stronnictwo nie porażone rozłamem, mogli odnosić sukces za sukcesem. Do tej straszliwej w skutkach roboty rozbijania Partji ręki bym nie przyłożył nigdy!

Ale stosunek mój do grupy Jaworowskiego staje się coraz bardziej nieprzyjaznym pod wpływem metod działania, jakie zastosowano już po „rozłamie".

Nie można przecież obojętnie patrzeć; jak się dla celów aktualnej walki żongluje faktami z przeszłości, i to takimi które wielu z nas [illegible] pamięta, a nawet w nich jaki taki udział brało.

Epizod z okresu Rządu Ludowego opowiedziany przez ministra Moraczewskiego, podchwytuje publicysta z „Przedświtu", rozwałkowuje go na artykuł i oto, co się okazuje.

Rządził przed 10-ciu laty partją C.K.W. taki sam „niecny" jak i teraz z Zarembą na czele. Ten to „niecny" C. K.W., chcąc obalić znienawidzony przez siebie Rząd Moraczewskiego, zagroził mu strajkiem powszechnym. No, i obalił.

Ależ autorze i Redaktorze! Trochę umiaru w przystosowywaniu faktów historycznych do potrzeb dzisiejszej walki z C.K.W.

Wszak-ci w ówczesnym C.K.W. a właściwie C.K.R-ze zasiadali ministrowie rządu Moraczewskiego: Wojtek-Malinowski, Arciszewski, Ziemięcki, przewodniczył nie Zaremba, który dopiero co do kraju powrócił, jeno Feliks Perl, w obradach brał często udział Witold Jodko, którego chyba szanujecie i t. d.

Ów strajk powszechny miał być protestem przeciwko zamachom prawicy na Rząd Ludowy, a żył ten niefortunny projekt, zdaje się, zaledwie kilka minut.

Zaiste można się dziś dużo nowego dowiedzieć. Dopiero po trzech latach prawie dowiaduję się, że to sprawa płac pracowników państwowych była powodem ustąpienia min. Moraczewskiego z Rządu koalicyjnego. Dotychczas myślałem, że decydowały przyczyny zgoła inne. Nie będę się teraz dziwił, gdy słuchacze i czytelnicy powiedzą o koledze ministra Moraczewskiego, który wraz z nim zasiadał z ramienia P.P.S. w rządzie koalicyjnym: „Moraczewski nie mógł znieść krzywdy pracowniczej, co innego Ziemięcki, ten się na nią zgodził, bo co mu tam jakieś płace pracownicze". Ano, można i tak p. ministrze oświetlić nasze role w niedalekiej przeszłości.

Gorsza jeszcze jest kampanja prowadzona przez Jaworowskiego i towarzyszy przeciwko ministrowi Jurkiewiczowi. Na akademjach mówi się o doniosłem znaczeniu rozporządzeń z mocą ustawy wydanych w ostatnich czasach w sprawach robotniczych. Autorem ich jest min. Jurkiewicz. I jemu to Zjazd katowicki wypowiedział wojnę a kierownicy rozłamowej grupy, wojnę podjazdową z całą zaciekłością poprowadzili. Nie w głowie mi się nie mieści, jak mógł się z tem pogodzić min. Moraczewski, który zjazdowi katowickiemu udzielił swego moralnego autorytetu, a dla którego min. Jurkiewicz musi być bliskim człowiekiem w Rządzie, gdzie przecież i p. Meysztowicz z p. Niezabytowskim zasiadają.

Nie w imię osobistej przyjaźni, ale w imię dobra instytucji z którą przez lat 10 współpracowałem muszę przeciwko tej kampanji Jaworowskiego zaprotestować. Ministerjum Pracy ma doniosłe znaczenie dla robotników, a obecny jej kierownik ma walory, które go stawiają ponad wszystkiemi domniemanymi kandydatami na to stanowisko.

Wreszcie, gdy czytam oświadczenie posłów, zgłaszających swój akces do grupy rozłamowej, uderza mnie niesłychana bezceremonjalność, w stosunku do wyborców. Pos. Pączek przyjął mandaty od dwuch organizacyj: poselski od ostrowieckiej i prezydenturę miasta od lubelskiej.

Obie organizacje uchwalają mu votum nieufności, on zaś uważa za możliwe mandaty piastować nadal.

Stało się też tak, że za wyjątkiem Jaworowskiego, za którym bądź co bądź stoi znaczna część dawnej organizacji warszawskiej, pozostali posłowie nie reprezentują już swoich organizacyj. I taki grunt mając pod nogami, chcą propagować i umacniać wśród klasy robotniczej poglądy, w imię których jeszcze tak niedawno występowaliśmy razem w Partji.

Nikt nawet z tych, którzy w Partji te poglądy zwalczali nie zaszkodził im tyle, co ci, którzy dziś Partję rozbijają.

To jest jeszcze jeden powód, dla którego z nimi nie pójdę, lecz wierny swej ideologji będę dla niej zdobywał wpływy w Partji i przy pomocy Partji w masach robotniczych.

Bronisław Ziemięcki.

Socjalistyczny Samorząd
po rocznej pracy staje przed wyborcami

W tych dniach upłynął roczny okres pracy socjalistycznego samorządu Łodzi, powstałego z wyborów odbytych w dniu 9 października.

Powołani do samorządu głosami olbrzymiej większości robotników łódzkich, obdarzeni zaufaniem świadomego proletarjatu, towarzysze nasi w zarządzie miasta wysunęli program mający na celu w pierwszym rzędzie ulżenie klasie robotniczej w jej bolączkach; walkę z głodem mieszkaniowym, rozszerzenie opieki społecznej i akcji miejskiej pomocy leczniczej, zatrudnienie, w ramach możliwości finansowych samorządu, jaknajwiększej ilości bezrobotnych i uporządkowanie zaniedbanych przedmieść, zamieszkiwanych przeważnie przez ludność robotniczą.

Na czoło zadań socjalistycznego samorządu wysunęła się sprawa walki z głodem mieszkaniowym, dającym się niemal wyłącznie we znaki klasie pracującej.

Ponieważ dotychczasowe doświadczenie wykazało, iż przedsiębiorcy prywatni, którzy otrzymują tanie państwowe kredyty budowlane uprawiają spekulację mieszkaniami, pobierając nadmiernie wysokie czynsze, magistrat przystąpił do budowy miejskich domów mieszkalnych.

Energicznie i celowo pomyślana akcja dała już widoczne rezultaty w postaci ukończonych już w stanie surowym 20 domów na Polesiu Konstantynowskiem o 1,100 mieszkań o przeszło 2,200 izb mieszkalnych.

Na jesieni przyszłego roku domy te zostaną wykończone, oświetlone i skanalizowane i 1,100 rodzin pracowniczych otrzyma zdrowe, suche i widne pomieszczenie.

Poza tem, dzięki energicznej akcji Magistratu, uzyskano kredyty na remont kilkuset izb mieszkalnych, zmuszono właścicieli domów do doprowadzenia do porządku kilkuset zniszczonych mieszkań i 800 dozorcom domowym zapewniono odpowiednie pomieszczenia.

W najbliższych tygodniach Magistrat odda do użytku dom dla wyeksmitowanych przy ulicy Napiórkowskiego o 58 dwu i trzyizbowych mieszkaniach.

Niemniej energiczną akcję prowadzono na polu zdrowotności publicznej, zwłaszcza w dziale walki z chorobą proletarjatu — gruźlicą.

Dzięki skoordynowaniu akcji Kasy Chorych, Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dziecka i Magistratu akcja walki z gruźlicą dać musi odpowiednie wyniki, aczkolwiek całkowite zmożenie tej straszliwej choroby możliwe będzie dopiero wówczas, gdy poprawią się znacznie straszliwe warunki mieszkaniowe i gdy ogół robotniczy będzie miał zagwarantowaną pracę i minimum płacy, które mu pozwoli na wystarczające choćby skromne pożywienie dla niego i rodziny.

Rozszerzone przez socjalistyczny magistrat i podjęte przezeń roboty publiczne—brukarskie, kanalizacyjne, budowlane i w Parku Ludowym dały zatrudnienie przez cały sezon przeciętnie około 6000 robotnikom, podczas gdy chjeno-enperowski magistrat zatrudniał w r. ub. niecałe 3 tysiące.

Socjalistyczny magistrat podwyższył również płace tych robotników i unormował warunki ich pracy, podczas gdy za smutnej pamięci rządów Wojewódzkiego robotnicy kanalizacyjni pracowali 10 i 12 godzin dziennie, nie otrzymując za to żadnej dodatkowej zapłaty i zdani byli na łaskę i niełaskę pierwszego lepszego dozorcy.

Obecnie wszystkie sprawy robotników i pracowników miejskich regulowane są w porozumieniu ze związkami zawodowemi, które mają możność ingerencji i za pośrednictwem których robotnicy są przyjmowani do pracy.

Szczególną uwagę zwrócił socjalistyczny samorząd na bolączki przedmieść, zamieszkiwanych przez ludność robotniczą, których palące potrzeby były przez poprzedni magistrat całkowicie zaniedbywane.

Obecne władze miejskie zabrukowały i oświetliły przedmieścia, zadrzewiły je i udostępniły mieszkańcom kresów miasta tanią komunikację.

Dziś każdy mieszkaniec Brusa Dolnego czy Radogoszcza dojeżdża do domu tramwajem podjazbowym za 10 groszy, podczas gdy dotychczas płacił 20—40 groszy. Koszt przejazdu będzie jeszcze niższy, gdy wprowadzone zostaną bilety korespondencyjne z tramwai miejskich na podjazdowe w granicach miasta.

Jak daleko sięga opieka Magistratu nad robotniczą ludnością przedmieść może posłużyć fakt, że mcmorjał mieszkańców Karolewa, którzy przed kilkoma miesiącami, wystąpili z szeregiem żądań został przez magistrat całkowicie we wszystkich punktach wypełniony.

Podkreślić należy, iż socjalistyczny samorząd przez pierwszy rok swej kadencji pracował w nader trudnych warunkach.

Chadecy i enperowcy przed odejściem robili wszystko co można, byleby utrudnić magistratowi pracę.

Puste kasy miejskie, szereg większych zobowiązań do zapłacenia, przekroczony znacznie budżet, niezakończenie nawet przy mrozie robót publicznych, dezorganizacja aparatu miejskiego — oto co zostawił w spadku chjeno-enperowski magistrat.

Dużo nakładu sił i funduszy kosztowało naprawienie tego, co zepsuli w ciągu czterech lat Wojewódzki, Groszkowski, Bednarczyk i inni.

Trzeba było roztoczyć ścisłą kontrolę, by uniemożliwić nadużycia, które za dawnych władz miejskich były chlebem codziennym. Akcja uzdrowienia w tym kierunku nie została dotąd zakończona, lecz jest energicznie przez magistrat prowadzona i niewątpliwie doprowadzona będzie do pomyślnego końca.

Dziś z okazji pierwszej rocznicy objęcia władzy w samorządzie przez towarzyszy naszych pragniemy im złożyć słowa uznania za ogrom pracy, jaki dokonali dla dobra klasy pracującej i miasta i zapewnić, że świadomy proletarjat Łodzi zdaje sobie sprawę z ogromu ich wysiłków i wie, że w godne ręce oddał obronę swych interesów na terenie samorządowym.

Dalsze sukcesy wyborcze P.P.S.

W niedzielę, dnia 25 listopada r. b. odbywały się dalsze wybory do Rad Kasy Chorych, które przyniosły dalsze zwycięstwo wyborcza P.P.S. i Klasowym Związkom Zawodowym.

W Żywcu na 30 delegatów z grupy ubezpieczonych **lista P. P. S. zdobyła 2.200 głosów i 20 mandatów.** Cała reakcja: chadecy, endecy i sanacja otrzymała tylko 1184 głosów i 10 mandatów.

Większość P. P. S w Zarządzie Kasy zapewniona.

W Samborze na 30 delegatów z grupy ubezpieczonych **lista P. P. S. otrzymała 649 głosów i 19 mandatów.** Blok sanacji, endecji i chadecji mimo osobnej agitacji otrzymał tylko 357 głosów i 11 mandatów.

Na unieważnioną ze względów formalnych listę komunistyczną padło tylko 8 (osiem) głosów.

Większość P. P. S. w Zarządzie Kasy zapewniona.

W grupie pracodawców na 15 delegatów żydowscy socjaliści-rzemieślnicy zdobyli 6 mandatów.

W Poznaniu lista P. P. S. otrzymała 6 mandatów.

W Gnieźnie lista P. P. S. otrzymała 3 mandaty.

W Nowym Sączu P. P. S. i Klasowe Związki Zawodowe są tak silne i jednolite, że nawet do wyborów poza naszą listą nikt więcej nie występował z własnemi listami do wyborów, wobec czego wybory się nie odbyły, a jedyna **lista P. P. S. otrzymała wszystkie 30 mandatów z grupy ubezpieczonych.**

W Pleszewie enperowcy, będący dotychczas w większości w Zarządzie z chadekami, w obawie konkurencji z naszej strony, unieważnili bez powodu listę wyborczą P. P. S.

W Tarnowie — o czem pisaliśmy już — lista P. P. S. i Bundu odniosła wielkie zwycięstwo i nasza większość była murowana. Jednak władze nadzorcze ze względów politycznych rozwiązały radę i zarząd, a mianowały komisarza. „Czwarta brygada" rozpuszcza wiadomości, że i Rada Miejska w Tarnowie również będzie rozwiązana, bo rzekomo ulega wpływom P. P. S.

Socjalistyczny Samorząd Łodzi przy pracy.

Magistrat obronił sprawę mieszkańców Brusa Dolnego.

Pod przewodnictwem p naczelnika M. Zakrzewskiego, odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim konferencja w sprawie ulgowej taryfy tramwajowej na linji konstantynowskiej.

Na wstępie posiedzenia tow. wiceprezydent Rapalski zreferował obszernie sprawę niedotrzymania przez Sp. Akc. Łódzkich Elektrycznych Kolei Dojazdowych umowy z Magistratem, co do ulgowego przewozu pasażerów w granicach miasta, podkreślając, że niewprowadzenie taryfy ulgowej na odcinku linji konstantynowskiej jest bezwzględnem pogwałceniem §§ 2, 6 i 8 umowy, które pozbawia mieszkańców Brusa dobrodziejstw tej umowy i zmusza Magistrat do szukania interwencji władz nadzorczych. Po odpowiedzi dyr. Gerlicza, który usiłował wytłumaczyć postępowanie Kolei Dojazdowych obawami co do stworzenia „precedensu" dla przyszłego wykupu linji, wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos wszyscy obecni, przyczem przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego poparli w zupełności stanowisko Magistratu.

W rezultacie dyskusji przedstawiciele Kolei Dojazdowych zobowiązali się wprowadzić z dniem 28 b. m. zgodnie z postanowieniami umowy taryfę ulgową na linji konstantynowskiej również i stacji Brus Dolny. Co się tyczy częstotliwości kierowania pociągów, ustalono, że puszczane one będą co 10 minut z chwilą, gdy uporządkowanie rozkopanej obecnie ulicy Konstantynowskiej na to pozwoli. Na ulicy tej prowadzone są obecnie—jak wiadomo—roboty kanalizacyjne, które jednak przed Bożem Narodzeniem będą bezwzględnie zakończone.

Tym sposobem sprawa zatargu o taryfę ulgową na linji konstantynowskiej została przez Magistrat całkowicie wygrana, dzięki czemu ludność Brusa Dolnego uzyskała tanią i dogodną komunikację tramwajową.

Budowa kolei Łódź -- Tomaszów wkracza na realne tory.

W sali posiedzeń Magistratu odbyło się pod przewodnictwem tow. wiceprezydenta Rapalskiego pierwsze organizacyjne zebranie Spółki Akcyjnej Kolei Elektrycznej Łódź — Rokiciny — Tomaszów.

Posiedzenie zagail t. Rapalski, który wskazał na wielkie znaczenie gospodarcze tej linji oraz na konieczność jaknajszybszego podjęcia jej budowy.

Sprawozdanie z dotychczasowych wstępnych prac organizacyjnych złożył w obszernym i wyczerpującym referacie inż. Brzozowski. Następnie p. inż. Brzozowski przedstawił warunki koncesyjne. Prokoncesja, udzielona na budowę tej kolei określa czas trwania koncesji na lat 60; kolej biegnie po drodze wojewódzkiej. Kolej musi mieć trakcję elektryczną, przejściowo jednak może korzystać z trakcji parowej.

Nad sprawozdaniem wywiązała się dyskusja, w toku której ustalono plan pracy organizacyjnej na najbliższą przyszłość, z tem, że budowa kolei podjęta zostanie na wiosnę.

Następnie przyjęto en bloc statut spółki.

Po wybraniu komisji organizacyjnej w składzie 10 osób i omówieniu w wolnych wnioskach szeregu drobniejszych spraw organizacyjnych — posiedzenie zamknięto.

Rozszerzenie granic m. Łodzi

We wtorek pod przewodnictwem tow. ławnika Izdebskiego odbyło się posiedzenie komisji rozszerzenia granic m. Łodzi.

Po referacie nacz. Rosseta komisja przyjęła w ostatecznem brzmieniu rezolucję, stwierdzającą, iż dla zabezpieczenia swobodnego i prawidłowego rozwoju Łodzi konieczne jest rozszerzenie dotychczasowych granic miasta.

Rozszerzenie to, zdaniem komisji, iść winno w kierunku północnym, wschodnim, południowym i południowo zachodnim, obejmując cały szereg terenów wiejskich i folwarcznych.

Całkowity plan informacyjny przewiduje przyłączenie do miasta 8546 hektarów, co zapewniłoby Łodzi tereny niezbędne na następujące potrzeby: budownictwo mieszkalne, dzielnicę przemysłową i w bezpośredniej z nią bliskości dzielnicę mieszkalno-robotniczą, na dzielnicę ogród-miasto, budownictwo wojskowe, gmachy publiczne, m. in. gmachy szkolne, szpital powszechny, parki, skwery i zieleńce, których brak daje się ogromnie odczuwać, place sportowe, cmentarze i t. d.

Potrzebę włączenia do Łodzi terenów, objętych planem inkorporacyjnym, wytkniętym przez komisję, uzasadniają nadto następujące motywy:

1) Obawa przed parcelacją terenów leśnych ze względu na rosnący stale popyt na parcele.

2) Konieczność zapobieżenia dzikiej parcelacji i chaotycznej zabudowie.

3) Konieczność zachowania i posiadania przez miasto obszarów rolnych oraz stworzenia pasa izolacyjnego, dzielącego Łódź od innych ośrodków miejskich.

Powyższa uchwała komisji jest wykonaniem rezolucji w sprawie rozszerzenia granic miasta, powziętej w swoim czasie przez Radę Miejską — na wniosek ówczesnego radnego tow. Rapalskiego.

Wartość moralna rozłamowców.

Po ujawnieniu się na terenie Łodzi rzekomego rozłamu w P. P. S., roztrąbionego przez prasę burżuazyjną, okazało się faktycznie, że znalazło się aż 4 osoby, które poszły do jaworowszczyków. Są to próżniacy z zemiłonia, a pijacy i awanturnicy z przekonania, jednym słowem dwaj byli posłowie Pudlarz i Badzian oraz jeden niedoszły poseł Płuciennik.

Ludzie ci mają tak wyrobioną opinję wśród klasy robotniczej Łodzi, że wystarczy tylko podać nazwiska, które wymawiane są z obrzydzeniem. A jednak na takich wartościach moralnych opiera się i władz buduje rzekomo frakcja rewolucyjna bebesowców, ludzie ci są wybrani do najwyższych rozłamowców. Bojowcy ci mimo zapowiadanych szumnie reklam, że powstał nowy okaer w mieszkaniu Płuciennika, siedzą cicho jak mysz pod miotłą, bo wiedzą, że na terenie Łodzi nie mają nic do powiedzenia, bo ich rewolucyjność przed robotnikami pierzchłaby na cztery wiatry.

Na innem miejscu piszemy o „rewolucyjnych" posunięciach rozłamowców na terenie samorządów Warszawy i Lublina, tutaj chcemy tylko podać życiorys rozłamowca z Lublina, niejakiego pana Józefa Świebody, który przed kilku laty grasował na terenie Łodzi. Jest to ładny narybek dla jaworowszczyków.

Podajemy umyślnie poniższe fakty, by wykazać, że rozłamowcy mają powodzenie wśród typów w rodzaju Świebody, Badziana, Pudlarza, Płuciennika i in.

Przed sześciu laty pracował w Łodzi w Kasie Chorych p. J Swieboda Skąd przybył i kim był nie wiadomo, temu zaś, co o sobie mówił nie wierzono.

Należał do klasowego związku Kas Chorych i od samego początku ujawnił nadzwyczajną ruchliwość. Miało to ten skutek, że został wybrany na jedną kadencję do Zarządu Związku

Ale tylko na jedną,

Przy następnych wyborach przepadł, pomimo ogólnych zabiegów i wystawionej przez siebie kandydatury. Członkowie Związku stracili zaufanie do p. Swiebody po jednorazowej kadencji.

Za to on rozpoczął jeszcze żywszą działalność. Był wszędzie, gdzie tylko mógł być, ale i gdy to nie dało dodatnich wyników, rozpoczął szaloną i bezmyślną opozycję w stosunku do każdego zarządu związku, zarzucając zarządowi niedostateczną obronę interesów pracowników; nie zaniedbywał żadnej okazji do szkodzenia i nie gardził żadnemi środkami, szukając sobie sprzymierzeńców nawet wśród przeciwników ruchu klasowego.

Na ogólnych zebraniach popisywał się opozycyjnemi wystąpieniami, które niejednokrotnie wzbudzały ogólną wesołość wśród zebranych.

Nie mogąc nic uzyskać na tej drodze p. Swieboda do spółki z chadekami postanowił rozbić klasowy związek pracowników Kas Chorych w Łodzi: Wydał odezwę do pracowników, nawołując do występowania z klasowego związku i wstępowania do związku, założonego przez siebie do spółki z chadekami.

Niestety związkowi założonemu przez Swiebodę los nie przeznaczył żadnej roli, gdyż nie pozyskał członków. Jedynym dokumentem po tej działalności jest odezwa, podpisana przez Swiebodę i kilku chadeków

Wkrótce potem p. Swieboda znikł z horyzontu łódzkiego. Różnie mówiono o powodach, które zmusiły go do opuszczenia Łodzi cichaczem, bo byłoby gorzej.

Aż tu dowiadujemy się, że meteor ten zaświecił na gruncie lubelskim. Bo p. Swieboda jest radnym m. Lublina, był nawet kandydatem na ławnika m. Lublina z rozłamowej „Frakcji Rewolucyjnej".

No, no, znalazł w Lublinie podatniejszy grunt dla swej pracy społecznej, aniżeli w Łodzi.

K.

Kursy dla ławników Sądu Pracy.

Z inicjatywy Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego — oddział w Łodzi i przy współdziałaniu Okręgowej Komisji Związków Zawodowych zorganizowane zostały kursy dla ławników Sądu Pracy w Łodzi. Kursy, na których wykładać będą prawnrcy, potrwają 6 tykodni. Uroczyste otwarcie kursów nastąpi w niedzielę, dnia 9 grudnia r. b., w sali Rady Miejskiej. Inauguracyjny wykład p. t. „Sądy, sędziowie i prawo" wygłosi wicemarszałek Senatu tow. Stanisław Posner. Bliższe szczegóły, dotyczące programu i otwarcia kursów, podane zostaną w następnym numerze „Łodzianina".

Klinger Paweł. 24)

Wrogowie Proletarjatu.

(Dokończenie).

Profilaktyka chorób wenerycznych. (Zapobieganie).

Profilaktyka, czyli zapobieganie stanowi istotną część programu walki z chorobami wenerycznemi i dzieli się na profilaktykę: 1) osobistą i 2) społeczną. Oczywiście, że leczenie, zwłaszcza masowe (w Kasach Chorych i Ambulatorjach Miejskich) ma również ogromne znaczenie zapobiegawcze, gdyż leczony człowiek przestaje zarażać swe otoczenie, jednak celem higjeny społecznej, a nawet wogóle medycyny, będzie zapobieganie, a nie leczenie. Jest to program dalszej jeszcze przyszłości.

Tymczasem musimy myśleć o skutecznych środkach profilaktycznych, przedewszystkiem osobistych. Krótko mówiąc, powstaje pytanie: czy i jak uchronić się można od zarażenia się chorobą weneryczną?

Rzecz oczywista, że najprostszym i najpewniejszym środkiem zapobiegawczym byłaby zupełna wstrzemięźliwość od stosunków płciowych, aż do zawarcia związku małżeńskiego. Nie jest to rzeczą niemożliwą, ani też szkodliwą, jak to mylnie sądzi wielu mężczyzn w wieku dojrzałym. Abstynencja (wstrzemięźliwość płciowa jeszcze nikomu nie zaszkodziła; raczej przeciwnie — nadużycia płciowe przynoszą ze sobą zawsze smutne konsekwencje.

Zdajemy sobie jednak sprawę, iż rada nasza w tym kierunku byłaby przysłowiowym „głosem wołającego na puszczy", przechodzimy przeto do środków bardziej konkretnych i realnych.

Otóż w pierwszym rzędzie należy tu wymienić absolutną czystość ciała jak jednej, tak i drugiej strony. Kto dba i lubi czystość, ten przedewszystkiem nie pozwoli sobie na stosunek z osobą brudną i tem samem uniknie nieraz zarażenia. Czystość ciała — to często zdrowie! Pozatem utrzymanie w absolutnej czystości części płciowych, pozwala nam uniknąć tak częstych stanów zapalnych tych organów (naprz. napletka u mężczyzn), spowodowanych brakiem pielęgnacji ciała. Te stany zapalne przyczyniają się właśnie do zarażenia się chorobą weneryczną (specjalnie dotyczy to syfilisu). Jest to zresztą zupełnie zrozumiałe, zważywszy że przez zdrową i czystą skórę zarazki syfilityczne dostać się do organizmu nie mogą, a przez chorą, obfitującą w ranki i szczeliny, z łatwością wtargnąć są w stanie.

Drugim ogromnie ważnym czynnikiem profilaktycznym, jest trzeźwość. Jest rzeczą stwierdzoną, że znaczna większość ludzi zaraża się po pijanemu. Dzieje się tak dlatego, że człowiek pijany zatraca zmysł krytyczny, zapomina o niebezpieczeństwie i nie stosuje zwykle nawet najprostszych środków ostrożności, dyktowanych przez rozum, nie otumaniony wódką. Poza tem alkohol silnie podnieca zmysły, rzucając „wstawionego" w objęcia pierwszej lepszej prostytutki.

Przechodząc teraz z kolei do specjalnych środków ochronnych, wymienić musimy na pierwszem miejscu t. zw. prezerwatywy, czyli popularnie mówiąc, kondony. Jest to środek bezwzględnie najlepszy i najpewniejszy (oczywiście tylko w najlepszym gatunku, gdyż w razie pęknięcia chybia on celu); chroni od wszystkich chorób wenerycznych i od niepożądanej ciąży.

Drugim specjalnym środkiem zapobiegawczym jest wkraplanie silnych roztworów protargolu (10 proc.) krótko po akcie płciowym, do cewki moczowej w celu zabicia ewentualnych gonokoków trypowych. Środek ten ochronić może człowieka przed rzeżączką (trypem), natomiast niema on żadnego znaczenia przy syfilisie. Tu stosują najrozmaitsze maście przed i po akcie płciowym, jednak tak samo z wątpliwym skutkiem.

U nas w kraju, jak również i zagranicą urządzono specjalne stacje zapobiegawcze, czynne przez całą dobę, gdzie każdy zgłaszający się otrzymuje bezpłatnie tego rodzaju zabiegi i środki (w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 17). Działanie tych wszystkich środków nie jest jednak absolutnie pewnem, ale jeżeli się niema innych pod ręką, należy bezwarunkowo udać się „post factum" na stację zapobiegawczą.

W końcu wspomnieć należy o często stosowanych, a najmniej skutecznych obmywaniach części płciowych po stosunku rozmaitemi środkami dezynfekcyjnemi, jak sublimat, kali hyperm. etc. Wartość tego rodzaju profilaktyki jest zupełnie niepewna.

Reasumując wszystko, widzimy, że arsenał naszych środków zapobiegawczych jest absolutnie nieszkodliwy, a ma jeszcze ten plus, że niezużyta energja seksualna, przeistacza się w energję duchową, co zostało ostatnio dowiedzione ściśle naukowo.

Co się tyczy profilaktyki społecznej (ogólnej), to do niej należą przedewszystkiem odczyty, propaganda, broszury popularne, kina oświatowe, słowem wszystkie te środki, któremi operuje zazwyczaj higjena socjalna, a które przyczyniają się do uświadomienia mas o niebezpieczeństwie chorób wenerycznych, wraz ze wskazaniami jak uchronić się przed temi chorobami.

Na tem kończę rozdział niniejszy w nadziei, iż praca ma przyczyni się do należytego uświadomienia szerokich worstw pracujących, chroniąc jej młode latorośle przed tak poważnem niebezpieczeństwem, jakiem bezwątpienia są choroby weneryczne.

Rozłamowcy łakną władzy.

Rozłamowcy twierdzą, że jednym z najważniejszych powodów wyłamania się z szeregów Partji było to, że P.P.S. ustosunkowała się opozycyjnie do obecnego rządu i zwalczała sanację — rzekomo bezpartyjny blok współpracy rządem.

A tymczasem wyrzekają się, że minister Moraczewski jest w rządzie obecnym na własną rękę i że za jego działalność w rządzie nie biorą odpowiedzialności. Ładna współpraca, bo aż wyrzekanie się autora rozłamu.

Na terenie samorządu Warszawskiego wytworzyła się na tle stosunku, bardzo wrogiego pomiędzy rozłamowcami, a sanacją niebyle sytuacja. Po ostatnich wyborach do samorządu, polityka Jaworowskiego polegała na wykiwaniu „sanacji", gdyż zawarł blok z endecją i wspólnie obsadzili prezydjum rady miejskiej i magistrat. Prezesem rady został Jaworowski, a prezydentem miasta endek Słomiński.

Po rozłamie frakcja nasza w radzie miejskiej postawiła wniosek o votum nieufności dla prezydjum rady i członków Magistratu.

Jaworowski przez dwa tygodnie nie zwoływał posiedzenia rady, a w tym czasie zawierał pakty. Wszyscy byli przekonani, że p. Jaworowski nienawidzi endeków i, że blok będzie zawarty z sanacją. Utrzymanie dotychczasowej władzy z endekami, było silniejsze niż platoniczne wzdychanie w stronę sanacji.

Po umotywowaniu wniosku przez tow. Arciszewskiego o wyrażeniu votum nieufności, rozwiązała się dyskusja, w której chadecy i endecy bronili obecnej większości.

W głosowaniu, jaworowszczycy, endecy i chadecy (65 głosów) wypowiedzieli się za votum zaufania dla bloku endecko-rozłamowego. Przeciw głosowali (57 głosów P.P.S, sanacja i Bund.

Wyszło ciekawe widowisko. Piłsudczycy sanacyjni głosowali przeciwko piłsudczykom z „Przedświtu".

Prezydent Lublina, Pączek przeszedł do rozłamowców, a mandatu złożyć nie chciał, wobec czego na posiedzeniu rady miejskiej frakcja nasza postawiła wniosek o votum nieufności dla Pączka, który znalazł sobie aż trzech rozłamowców (wśród których jest Śnieboda, o czem piszemy na innem miejscu) do pomocy, jak również sanatorów, endeków polskich i żydowskich. Głosy te jed ak nie wystarczyły i nasz wniosek nagły o pozbawienie Pączka mandatu prezydenta miasta został uchwalony większością głosów.

Komunikat.

Zarząd Związku Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej w Polsce, Oddział w Łodzi, zawiadamia członków, a szczególnie robotników sezonowych, że w niedzielę dnia 2 grudnia r. b. o godzinie 10 rano w sali Rady Miejskiej odbędzie się odczyt na temat: „Alkohol — wróg ludu". Odczyt ten wygłosi p. dr. Paweł Klingel. Wejście bezpłatne.

Prosimy o liczne przybycie.

ZARZĄD

Z życia Partji.

Posiedzenie Frakcji Radnych miejskich.

W poniedziałek, dnia 3 grudnia r. b. o godz. 7-ej wiecz. punktualnie w sali OKR-u Piotrkowska 83, odbędzie się posiedzenie frakcji Radnych P.P.S. w Łódzkiej Radzie Miejskiej.

Obecność wszystkich konieczna.

Dzielnica Chojny.

Piętek, 30.XI. — o godz. 7 wiecz. wykład t. prof. Adamskiego „O teorji światopoglądów".

Sobota, 1.XII. — o godz. 7 wiecz. wykład t. Jana Hanemana „Nauka ekonomji politycznej".

Niedziela, 2.XII.—o godz. 11 przed południem poranek i dyskusja na temat polityki gospodarczej w Polsce.

Dz. Górna.

W sobotę, dnia 8-go grudnia r. b. o godz. 10 rano odbędzie się dla członków i sympatyków zebranie dyskusyjne w dzielnicy Górnej.

Towarzysze stawcie się licznie.

Baczność dzielnica „Prawa"!

W środę, dnia 5 grudnia r. b. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 83 o godz. 7-ej wiecz. tow. Jan Haneman wygłosi odczyt na temat:

„POLSKI NEP"

(Polityka kapitalistyczna w rozwoju gospodarczym Polski)

O liczne przybycie prosi

Komitet Dzielnicy.

Dzielnica Widzew.

W sobotę, dnia 1 grudnia r. b. o godz. 6 wiecz. w pierwszym terminie, o godz. 6.30 w drugim (w drugim terminie bez względu na ilość członków) w lokalu dzielnicy przy ul. Rokicińskiej Nr. 54 odbędzie się Konferencja Dzielnicowa. Na porządku dziennym wybory nowego Komitetu Dzielnicowego.

Wejście tylko za okazaniem legimacji partyjnej.

ZADANIA POLITYKI KOMUNALNEJ.

W niedzielę, dnia 2 grudnia r. b w sali gimnazjum im. Józefa Piłsudskiego przy ul. Sienkiewicza 46 o godzinie 12 m. 30 odbędzie się publiczny wykład prof Wolnej Wszechnicy Polskiej St. Jana Dziewulskiego pod tyt. „Zadania polityki komunalnej". Wstęp bezpłatny.

Towarzysze samorządowcy stawcie się licznie.

Z życia młodzieży T. U. R.

Koło im. L. Waryńskiego.

W sobotę, dnia 1 grudnia b. r. o godz. 8-ej wieczorem w lokalu przy ulicy Letniej № 1 odbędzie się wieczorek towarzyski.

We wtorek, dnia 4 grudnia r b. o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się zebranie sekcji samokształceniowej.

Koło im. Prez. G. Narutowicza.

We wtorek, dnia 4 grudnia r. b. o godz. 7-ej wieczorem, odbędzie się zebranie sekcji prelegentów. (Rzgowska 143)

W czwartek, dnia 6 grudnia r. b. o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się posiedzenie zarządu Koła.

W piątek, dnia 7 grudnia r. b. o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się zebranie sekcji samokształceniowej.

W sobotę, dnia 8 grudnia r. b. o godz. 10-ej rano odbędzie się ogólne zebranie członków Koła.

Koło im. St. Worcella.

W niedzielę, dnia 2 grudnia r. b. o godz. 10-ej rano odbędzie się ogólne zebranie członków Koła, (Juljusza 28)

W czwartek, dnia 6 grudnia r. b. o godz. 7 ej wieczorem odbędzie się posiedzenie zarządu. Jednocześnie w tym samym dniu i o tej godzinie odbędzie się próba sekcji dramatycznej Koła.

W piątek, dnia 7 grudnia r. b. o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się zebranie sekcji samokształceniowej.

Koło im. G. Daniłowskiego.

W środę, dnia 5 grudnia roku bież. o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się zebranie sekcji samokształceniowej. (Aleksandrowska 39)

W czwartek, dnia 6 grudnia r. b. o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się posiedzenie zarządu Koła.

Koło im. Dr. F. Perla.

W poniedziałek 3 i w czwartek 6 grudnia r. b. o godz. 7 i pół wieczorem odbędą się lekcje sekcji muzycznej. (Piotrkowska 73)

We wtorek, dnia 4 grudnia r. b. o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się zebranie sekcji samokształceniowej.

KRONIKA.

Sprostowanie.

W n-rze 47 „Łodzianina" z dnia 17.XI r. b. w artykule p. t. „Komisarz bez nominacji", pomyłkowo umieszczono zdanie: „Czy odnośne przepisy o samorządzie miejskim przewidują, aby ławnikiem mógł być mianowany urzędnik magistratu — winno być: „Czy odnośne przepisy o samorządzie miejskim przewidują, aby ławnikiem mógł być urzędnik Wydziału Powiatowego p. Walery Wiechowski — w tym wypadku funkcjonarjusz władzy nadzorczej.

Różne wiadomości

Doniosła konferencja piekarniana w Częstochowie.

Z inicjatywy Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej odbyła się w dniu 18 listopada r. b. w Częstochowie Ogólnokrajowa konferencja delegatów spółdzielni, prowadzących i budujących piekarnie.

Konferencja zgromadziła 196 osób, w tem 128 delegatów, od 76 spółdzielni i 68 gości, oraz przedstawiciele władz państwowych.

Referaty wygłosili dyr. Związku Spółdz. Spoż. R. P. tow. Jan Żerkowski, dyr. J. Bugajski, profesor politechniki warszawskiej, p. Iwanowski i p. Doliński.

W zakończeniu obrad delegaci i goście zwiedzili największą piekarnię spółdzielczą Spółdzielni „Jedność" w Częstochowie. Piekarnia ta posiada ta posiada pięć pieców różnych typów i ma możność przeprowadzić pod kierunkiem jednego z najdoskonalszych praktyków i teoretyków piekarnictwa, p. J. Bugajskiego, naukowe doświadczenia nad usprawnieniem techniki piekarskiej w Polsce.

Z tego to względu delegaci spółdzielni mieli możność wiele się nauczyć.

Należy nadmienić, że w organizacji Związku Spółdz. Spoż. R. P. znajduje się 120 piekarń z produkcją 25 miljonów klg. pieczywa. Związek przeprowadza obecnie mechanizację piekarń w 45 miejscowościach kraju, których produkcja wyniesie około 150 miljonów klg. pieczywa.

Rzeczy smutne na wesoło.

Wydział społeczno-wychowawczy Zarządu Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej, zajmujący się bardzo gorliwie propagandą spółdzielczości, spełnia swoją rolę bardzo dobrze, by rozwijającej się spółdzielczości zdobywać nowych przyjaciół i pogłębiać świadomość o potrzebie kooperacji. O wszystkich wydawnictwach bardzo chętnie informujemy naszych czytelników.

Obecnie nakładem działu wydawnictw Związku Spółdzielni ukazała się broszura tow. Stanisława Andrzeja Radka pod tytułem: „Rzeczy smutne na wesoło", zawierające 10 nowelek na tematy współdzielcze, które czyta się lekko, a z korzyścią.

Oto tytuły rozdziałów: Głód i myśl, Roby i nicponie, Postanowienia niema, Jak liść oderwany, Paskarski ma głos, Słomiany ogień, Komitet propagandy spółdzielczej, Eksponaty, Konkurs na kierownika, Wybory Zarządu i Listy Pawła Ogorzałego do Spółdzielni „Trzymajta się" w Nowych Obijakach Adres Wydawnictwa: Warszawa, Mokotów, ul. Grażyny № 13.

Teatr Miejski.

„Kupiec Wenecki".

Dalsze występy K. Adwentowicza.

W sobotę, dnia 1 grudnia r. b. wieczorem odbędzie się premjera arcydzieła szekspirowskiego. Dana będzie komedja w 4 aktach (6 obrazach) pod tytułem „Kupiec Wenecki".

Całość komedji w nowem opracowaniu dyrektora Teatru B. Gorczyńskiego. Reżyserja i inscenizacja w opracowaniu reżysera K. Tatarkiewicza. Dekoracja K. Mackiewicza.

Ewenementem premjery będzie występ wielkiego artysty ob. Karola Adwentowicza w tytułowej popisowej roli lichwiarza Szajloka.

Główne role grają: Hilda Skrzydłowska, Tatarkiewiczówna, Żabczyński, Damięcki, Krzemieński, Mroziński i inni.

Teatr Kameralny.

W piątek wieczór świetna komedja w 3 aktach S. Lopera p. t „Brzydki Ferrante" z Karolem Adwentowiczem w popisowej tytułowej roli. Główne role grają: Grywińska, Dziewońska, Krotke i Mroziński.

Poczynając od soboty do Teatru Kameralnego przeniesiony będzie na kilka przedstawień dramat Urwancewa w 4 aktach p t. „Wiera Mircewa" ze znaną Łodzi artystką Leonją Barwińską w popisowej tytułowej roli. W głównych rolach grają: Łapińska, Kijowski, Woskowski, Brodniewicz, Bonecki.

Najbliższą premjerą będzie komedja angielska „Czy Konstytucja ma rację" (Oto kobieta) z Leonją Barwińską w tytułowej roli. Reżyseruje Jan Bonecki.

PRZYMUSOWE LICYTACJE

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy, niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 12 grudnia r. b. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

1. Augustin L., Konstantynowska 180, pianino, 2 biurka.
2. Apelbaum A., Nowomiejska 19, 5 szt. swetrów.
3. Bławat Ch., Zgierska 94, meble.
4. Bresler R., Nowomiejska 26, meble.
5. Baum M., Nowomiejska 24, meble.
6. Brudniewski A., Krótka 18, szafa.
7. Falke B., Nowomiejska 3. meble.
8. Baum M., Nowomiejska 24, kasa ogniotrwała
9. Blumenfeld S., Nowomiejska 11, pianino.
10. Birnbaum I., Nowomiejska 27, meble, żyrandol.
11. Blumental S., Nowomiejska 11, meble.
12. Cwajgenberg I., Nowomiejska 34, meble.
13. Działoszyński Z., Aleksandrowska 8, 8 stolików
14. Dawny A. i S., Nowomiejska 3, 10 sztuk ubrań.
15. Geyer B-cia, Zgierska 96, biurko, 300 klg. farby.
16. Ginter M., Zgierska 41, meble.
17. Gros N., Nowomiejska 26, meble, maszyna do szycia.
18. Goldman A., Ogrodowa 12, meble.
19. „Brus" firma, Aleksandryjska 26, kasa ogniotrwała, biurko.
20. Gothajner M., Nowomiejska 26, szafa, maszyna do szycia.
21. Grzelak F., Franciszkańska 75, maszyna do szycia.
22. Gorzkiewicz Z., Franciszkańska 49, meble, zegar.
23. Grynsztajn I., Konstantynowska 32, meble, pianino.
24. Gelbart A., Aleksandryjska 16, meble.
25. Grynbaum J., Nowomiejska 34, 4 garnitury.
26. Goldberg G., Nowomiejska 151, lustro.
27. Goldberg A., Ogrodowa 1, 100 sztuk pończoch.
28. Goździk H., Ogrodowa 1, meble.
29. Gros M., Ogrodowa 3, szafa.
30. Holcgreber J., Zawiszy 18, otomana.
31. Hecht L., Ogrodowa 5, meble.
32. Hecht L., Ogrodowa 5, maszyna do szycia.
33. Hiller Ch., Pomorska 93, meble.
34. Izraelewicz S., Konstantynowska 38, meble.
35. Jelin U., Zgierska 32.
36. Kaliski I., Kościelna 5, meble.
37. Karsch T., Zgierska 104, 500 kg. skóry.
38. Konrad H., Zgierska 74, meble.
39. Kligier M., Zgierska 58, meble.
40. Kadysz J., Nowomiejska 26, kredens.
41. Kapłan H., Wschodnia 27, meble.
42. Kobylański A., Marysińska 42, meble.
43. Krygier St., Konstantynowska 78, meble.
44. Kohn J., Nowomiejska 19, 50 kg. papieru.
45. Ketler Ch., Ogrodowa 5, meble.
46. Kuperman A., Podrzeczna 12, 80 kg. mąki.
47. Krumholc B., Pl. Kościelny 4, wyżymaczka, gwoździe.
48. Kuperberg M., Aleksandryjska 2, meble.
49. Laskowska W., Zawiszy 16, meble.
50. Lewkowicz M., Zgierska 42, meble.
51. Lewin E., St. Rynek 4, meble.

51a Smarzyński, Miłobędzki i Malewski, N.-Senatorska 7, meble, zegar, 3 kasy ogniotrwałe.
51b Sztern A. M., Piotrkowska 6, 200 sztuk towaru.
52c Zycer Ch., Nowomiejska 29, 45 sztuk towaru.

52. Leslauer H., Nowomiejska 6, stół.
53. Leszczyński J., Nowomiejska 7, słodycze.
54. Markiewicz A., Zgierska 42, meble, maszyna do szycia.
55. Michałowicz A., Nowomiejska 6, meble.
56. Monczki L., Pomorska 77, maszyna do pisania.
57. Milgrom Sz., Nowomiejska 34, meble.
58. Nasielski J., Nowomiejska 21, meble.
59. Opatowski I., Nowomiejska 27, meble.
60. Opatowski M., Solna 6, meble, żyrandol.
61. Pływacki A., Pomorska 25, meble.
62. Parzenczewski M., Pomorska 73, meble.
63. Rak małż., Nowomiejska 14, 200 kg. czekolady.
64. Rawet I., Wschodnia 16, meble.
65. Rozenberg M., Ogrodowa 12/14, zegar.
66. Retelewski P., Franciszkańska 58, meble.
67. Rochman H., Nowomiejska 19, meble, obrus.
68. Rzeszewski L., Nowomiejska 3, meble.
69. Rozencwajg I., Ogrodowa 8, szafa.
70. Rozenblum H., Ogrodowa 12, meble, maszyna do szycia.
71. Rozencwajg A., Ogrodowa 8, meble.
72. Rozenberg M., Ogrodowa 5, kredens.
73. Rozental I., Nowomiejska 29, 50 kłębków szpagatu.
74. Sznajda J., Otylji 21, szafa.
75. Stępczyński I., Zgierska 130, meble.
76. Szałdajewski Sz., Nowomiejska 18, meble.
77. Saletka J., Konstantynowska 163, mydło.
78. Szulc A., Pomorska 116, szafy, maszyna do szycia.
79. Szarf J., Nowomiejska 20, meble.
80. Szyldwach R., Pl. Kościelny 4, szafa.
81. Solarz P., Aleksandryjska 28, meble.
82. Szafir Ch., Ogrodowa 9, 10 tuz. skarpetek.
83. Szwarc J., Nowomiejska 19, 150 sztuk fartuchów.
84. Sochaczewski S., Aleksandryjska 34, meble, maszyna do szycia.
85. Skosowski H., Nowomiejska 29, pianino, meble.
86. Segał W., Nowomiejska 26, towar w sklepie.
87. Szajbe Ch., Nowomiejska 15, tremo.
88. Sieradzki H., Nowomiejska 29, szafa.
89. Szantal I., Nowomiejska 26, 100 szt. bluzek.
90. Szydłowski R., Nowomiejska 26, meble.
91. Szulc A., Pomorska 116, 2 wagi.
92. Skorupa A., Pl. Kościelny 8, meble.
93. Toruńczyk J., Franciszkańska 26, meble.
94. Tsakumakis M., Zachodnia 16, meble.
95. Traube J., Nowomiejska 4, kredens.
96. Urbanowski W., Zgierska 51, meble.
97. Urbański A., Zachodnia 21, meble.
98. Wolman O., Nowomiejska 22, 6 sztuk towaru.
99. Wajntraub M., Kościelna 5, meble, maszyna do szycia
100. Waksztajn Ch., Nowomiejska 6, meble.
101. Zylberszac Sz., Młynarska 14, bilard.
102. Zarzewski I., Pomorska 3, meble.
103. Zylberman S., Młynarska 14, meble.
104. Zycer Ch., Nowomiejska 31, 30 sztuk towaru.
105. Załoszewski D., Nowomiejska 29, 10 sztuk żelazek do prasowania.
106. Ajzen G., Nowomiejska 13, 20 tuzinów pończoch.
107. Agrowier Ch., Brzezińska 7, meble.
108. Apelowicz L., Brzezińska 13, meble.
109. Bozensztajn M., Zgierska 8, dwa worki ryżu.
111. Branic Z., Brzezińska 13, meble.
112. Bozenkowski J., Brzezińska 19, meble.
113. Barzbag Z., Brzezińska 20, meble.
115. Chabański A., Cmentarna 3, meble.
116. Cymerman J., Gdańska 9, 6 rowerów.
117. „J. Cwiling i S-ka", Nowomiejska 8, krawaty.
118. Dikman Ch., Nowomiejska 19, talerze.
119. Enrych i Joskowicz, Brzezińska 2, meble.
120. Fogelman H., Brzezińska 13, meble.
121. Goldberg G., Nowomiejska 2, 12 tuzinów pończoch.
122. Goldfarb I., Cmentarna 1, meble.
123. Gothajner M., Nowomiejska 26, meble.
124. Gleiman Sz., Brzezińska 2, owoce.
125. Grynbaum i Lichtensztajn, Brzezińska 2, waga i kartofle.
126. Gediger i Dimant, Brzezińska 2, waga i owoce.
127. Gliksman i Szymon, Brzezińska 20, meble.
128. Gothajmer M., Nowomiejska 26, meble.
129. Henciński I., Brzezińska 5, meble.
130. Hirszberg J., Brzezińska 7, meble.
131. Józefowicz J., Brzezińska 2, meble.
132. Jakubowicz M., Plac Kościelny 4, meble.
133. Korn D., Nowomiejska 5, meble.
134. Kohn H., Nowomiejska 19, materjały piśmienne.
135. Krzykacz B., Brzezińska 2, owoce.
136. Kohlenbrenner H., Brzezińska 2, waga.
137. Koszer I., Brzezińska 20, meble.
138. Klajman Ch., Nowomiejska 22, 40 mtr. towaru.
139. Langfus L., Brzezińska 2, 20 korcy kartofli.
140. Lebowicz Z., Brzezińska 2, 2 wagi.
141. Lebowicz K., Brzezińska 2, 120 kg. jabłek.
142. Lipiński J., Brzezińska 13, meble.
143. Leizerowicz M., Brzezińska 18, meble.
144. Lipkind E., Konstantynowska 38, meble.
145. Moszkowicz A., Brzezińska 5, meble.
146. Nowak H., Brzezińska 2, owoce.
147. Płotek H., Brzezińska 2, owoce.
148. Pomeranc J., Brzezińska 13, meble.
149. Rozen M., N.-Targowa 12, meble.
150. Rozenblatowa F., Brzezińska 13, meble.
151. Ruszecka M., Brzezińska 13, meble.
152. Rajchman J., Nowomiejska 38, meble.
153. Rozenfisz M., Kościelna 6, artykuły spożywcze.
154. Radziejewski Z., Brzezińska 13, meble.
155. Szafran Sz., Nowomiejska 4, 10 klg. skóry.
156. Sztern A., Nowomiejska 15, meble.
157. Sochaczewski Sz., Brzezińska 13, szafa.
158. Sztatlender E., Zawiszy 37, meble.
160. Sawicki E., Brzezińska 21, 30 but. koniaku.
161. Taubman Sz., Brzezińska 2, 250 kg. jabłek.
162. Wiener H., Brzezińska 2, 30 pud. sardynek.
164. Wiązowski H., Brzezińska 2, 150 kg. jabłek.
165. Warzak i Sompoliński, Brzezińska 2, 150 kg. jabłek.
166. Wajnberg J., Brzezińska 4, meble.
167. Wajsman E., Brzezińska 20, 10 par obuwia.
168. Wicińska A., Gdańska 11, towar w sklepie.
169. Weinberg S., Narutowicza 38, meble.

W dniu 13 grudnia r. b. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu.

170. Abe B., Skwerowa 13, zegar.
171. Bitner O., Zielona 39, meble, maszyna do szycia.
172. Bitterman A., Zakątna 61, meble.
173. Bernhard C., Zakątna 62, maszyna do pisania.
174. Blumowicz M., Zagajnikowa 9, meble.
175. Brzyski L., Wschodnia 25, meble.
176. Bilander I., Piramowicza 14, meble.
177. Beck A., Podleśna 14, meble.
178. Bławat R.. 28 p. Strz. Kaniow. 27, meble.
179. Berliner L., Kamienna 3, meble, kasa ogniotrwała.
180. Brzeziński Ch., Cegielniana 47, meble.
181. Birencwajg Z., Wschodnia 37, meble.
182. Busz H., Piotrkowska 70, meble, kasa ogniotrwała.
183. Brawerman M., Kilińskiego 30, kredens.
184. Białostocki A., Piotrkowska 64, meble.
185. Berent M., Gdańska 61, meble.
186. Bendzel A., Narutowicza 31, towar w sklepie.
187. Brawman B., Skwerowa 7, kredens.
188. Berger I., Traugutta 5, szafa.
189. Czudnowski A., Wschodnia 32, meble, maszyna do szycia.
190. Cukier L., Piotrkowska 82, zegar.
191. Cederbaum M., Wschodnia 65, meble.
192. Dobranicka G., Traugutta 2, meble.
193. Dębiński J., Kilińskiego 15, meble.
194. Dudek J., Zawadzka 15, meble.
195. Działoszyński W., Piotrkowska 31, przędza.
196. Dawidowicz M., Zielona 46, meble, maszyna do szycia.
198. Eisner M., Sienkiewicza 9, meble.
199. Eljasonowa J., Zachodnia 37, meble.
200. Fiszer W., Narutowicza 49, meble.
201 Frenkel J., Al. Rościuszki 32, kredens, fortepian.
202. Fajwlowicz A., Piotrkowska 33, 15 sztuk towaru.
203. Festen M., Przejazd 40, meble.
204. Ferster J., Wschodnia 57, meble.
205. Farber T., Konstantynowska 18, meble.
206. Frenkiel S., Al. Kościuszki 32, meble, fortepian.
207. Fuks J., Lipowa 45, meble.
208. Fuks H., Zawadzka 33, meble.
209. Gostomski B., Piotrkowska 76, 20 stolików.
210. Glanc W., Żeromskiego 4, meble.
211. Gutman B., Piotrkowska 17, 10 sztuk palt.
213. Grylak B., N.-Cegielniana 34, meble.
214. Groskopf J., Traugutta 4, meble.
215. Goldenberg R., Zielona 57, meble, gramofon.
216. Gostyński J., N.-Cegielniana 22, meble.
217. Gelbart F., Zawadzka 46, szafa.
218. Gerstenfeld L., Żeromskiego 24, kredens.
219. Hurwicz R., Piramowicza 9, zegar.
220. Herszlikowicz Sz., Kilińskiego 89, meble, żyrandol.
221. Hajman S., Traugutta 8, meble.
222. Jakubowicz Ch., Traugutta 2, meble.
223. Jelinowski S., Piramowicza 14, meble, fortepian.
224. Judalewicz M., Zachodnia 64, meble.
225. Krakowska M., Pomorska 69, pianino.
226. Król H., Al. Kościuszki 26, meble.
227. Kujawski Z., Kilińskiego 12, meble.
228. Kuna J., Przejazd 86, kredens.
229. Kaczmarski S., Sienkiewicza 34, meble.
230. Kerpert A., Kilińskiego 36/38, kasa ogniotrwała.
231. Krempf K., Gdańska 63, maszyna do pisania.
232. Knykier E., N.-Cegielniana 4, meble.
233. Kac P., Al. Kościuszki 1, pianino, meble.
234. Kohn A., Narutowicza 22, meble.
235. Kon B., Kilińskiego 49, meble.
236. Kurc J., 6-go Sierpnia 10, kredens.
237. Leszczyński P., Piotrkowska 31, meble.
238. Lewkowicz A., 28 p. Strz. Kaniow. 21, meble
239. Landau H., Zawadzka 40, meble.
240. Lemberger K., Al. 1 Maja 21, meble.
241. Lewkowicz A., 28 p. Strz. Kaniow. 21, meble
242. Liberman N., Cegielniana 42, meble.
243. Lichtensztajn A., Żeromskiego 6, meble, waga.
244. Lubart M., Kilińskiego 73, meble.
245. Lemberger D., Al. 1 Maja 21, 2 szafy.
246. Librach I., Traugutta 12, meble.
247. Marjanowski T., Zielona 12, meble.
248. Markowicz M., Piotrkowska 21, pianino, meble.
249. Morgensztern I., Kamienna 12, meble.
250. Opoczyński A., Piotrkowska 10, meble.
251. Ordynans M., Żeromskiego 45, meble, maszyna do szycia.
252. Odelberg T., Lipowa 20, meble.
253. Olszer małż., Narutowicza 58, meble.
254. Panicz Sz., Lipowa 57, meble.
255. Prusse R., Żeromskiego 52, maszyna do pisania, biurka.
256. Pański A., Zielona 34, meble.
257. Przytyccy, Al. Kościuszki 22, meble, kasa ogniotrwała.
258. Presman R., Zawadzka 4, meble.
259. Pargament Ch., 6-go Sierpnia 20, owoce.
260. Praszkier I., Narutowicza 47, pianino.
261. Radoszycka F., 6-go Sierpnia 7, meble, pianino.
262. Rozenblat M., Cegielniana 51, meble.
263. Rozencwajg J., Cegielniana 54, meble.
264. Rozenberg B., Kilińskiego 60, meble.
265. Radoszycki J., Piotrkowska 79, meble.
266. Rajtberger A., Piotrkowska 123, meble.
267. Redel A., Magistracka 29, meble.
268. Rak A., Pańska 8, 2 rowery.
269. Szeps W., Traugutta 2, meble.
270. Stolarski J., Zakątna 30, meble.
271. Szteinbok J., Zawadzka 26, meble.
272. Szwarc Ch., Wólczańska 61, meble.
273. Szlachtus I., Cegielniana 17, meble.
274. Sztein H., Leszno 45, meble.
275. Sztein H., Leszno 45, meble.
276. Szmidt P., 28-go p. Strz. Kaniow. 29, meble.
277. Sztajn J., Zakątna 23, meble.
278. Sendyk W., Piotrkowska 21, meble.
279. Śpiewak I., 6-go Sierpnia 102, meble.
280. Szochet J., Pańska 77, meble.
281. Sztange D., Piotrkowska 93, meble.
282. Traube A., Zawadzka 17, meble.
283. Taub S., Cegielniana 57, meble.
284. Tiefenbach F., Piotrkowska 64, biurko, waga
285. Ulrichs M., Zielona 3, meble.
286. Unger G., Wólczańska 27, meble i pianino.
287. Wojdysławski A., Piotrkowska 123, meble.
288. Wygodzki D., N.-Cegielniana 52, meble.
289. Welter E., Podleśna 6, meble.
290. Wajnsztat A., Piotrkowska 38, 100 mtr. towaru.
291. Wygodny M., Kilińskiego 40, meble.
292. Wajl Sz., Południowa 32, meble.
293. Wolkensztajn J., Wólczańska 125, maszyna tkacka.
294. Wilczyk G., Cegielniana 8, meble.
295. Wajs B., Konstantynowska 12 meble.
296. Wiślicki Ch., Piotrkowska 83, meble.
297. Wiślicki A., Żeromskiego 12, meble.
298. Wiślicki L., Żeromskiego 54, meble.
299. Zajbert Sz., Południowa 7, meble.
300. Zandberg L., Piramowicza 2, maszyna do pisania i patefon.
301. Zylberberg M., Narutowicza 7, meble.
302. Zentkowski G., Zielona 46, meble.
303. Zalcman I., Cegielniana 54, meble.
304. Ajnhorn A., Cegielniana 17, meble.
305. „Agroleum", Narutowicza 32, 2 beczki oleju.
308. Berger S., Kilińskiego 60, meble.
309. Braude I., Narutowicza 7, meble.
310. Blibaum Sz., Narutowicza 40, meble.
311. Burakowski A., Piotrkowska 37, 10 żyrandoli.
312. Brener A., Zawadzka 39, meble.
313. Brajtbart Sz., Żeromskiego 39, meble.
314. Białek J., Żeromskiego 39, meble.
315. Bialer S., Piotrkowska 76, meble.
316. Chojnacki J., Al. Kościuszki 37, meble.
317. Charemza A., Wschodnia 26, maszyna do pisania.
318. Cederbaum M. J., Wschodnia 65, meble.
319. Cederbaum Sz., Wschodnia 65, kredens.
320. Caryski A., Zawadzka 12, meble.
321. Chmielnicki B., Fabryczna 11, meble i 40 paczek papierosów.
322. Dobrecki S., Cegielniana 22, pianino.
323. Dawidowicz Sz., Piotrkowska 79, meble.
324. Danciger i Dempiński, Piotrkowska 18, biurko i waga.
325. Dawidowicz E., Piotrkowska 34, wyroby stalowe i żelazne.
326. Dudelczyk N., Wólczańska 2, meble.
327. Epsztajn L., Piotrkowska 8, szafa.
328. England Sz., Sienkiewicza 39, meble.
329. Epstein Sz., Zawadzka 9, meble.
330. Fisz J., Cegielniana 36, towar.
331. Frenkiel D., Gdańska 28, meble.
332. Flatto L., Narutowicza 5, kontuar.
333. Fridrich N., Narutowicza 5, kontuar.
334. Frenkiel A., Narutowicza 35, pianino.
335. Filipowski N., Narutowicza 39, pianino.
336. Fijałko Sz., Piotrkowska 7, 7 srebrnych zegarków.
337. Fajner Z., Piotrkowska 116, urządzenie sklepowe.
338. Frydman L., Wschodnia 22, meble.
339. Ferster J., Wschodnia 57, meble.
340. Fajertag M., Zachodnia 41, meble.
341. Fajertag M., Zawadzka 1, 15 par butów.
342. Fiszhaut S., Zawadzka 30, meble.
343. Goldberg B., Narutowicza 5, meble.
344. Goldkorn Sz., Al. 7 Maja 9, meble.
345. Goldlust H., Cegielniana 6, meble.
346. Gutsztadt L., Cegielniana 26, meble.
347. Glicensztajn C., Narutowicza 9, meble.
348. Grudziński R., Narutowicza 35, maszyna do pisania.
349. Gerson J., Narutowicza 40, meble.
350. Grossman W., Piotrkowska 56, maszyna do pisania, 3 biurka, kasa ogniotrwała.
351. Gastfrajnd J., Wólczańska 2, meble.
352. Grabowski S., Wólczańska 63, pianino.
353. Glassman M., Zawadzka 30, meble.
354. Goldman J., Żeromskiego 54, meble.
355. Goldring M., Żeromskiego 77, meble.
356. Gostomski B., Piotrkowska 76, pianino i kasa ogniotrwała.
357. Hamburgier B., Al. 1 Maja 11, meble.
358. Hochman L., Cegielniana 44, meble.
359. Hasylew I., Piotrkowska 27, wino i likiery.
360. Hermalin H., Zawadzka 1, 100 kg. wody kolońskiej.
361. Horowicz A., Zawadzka 20, meble i kasa ogniotrwała.
362. Janowski I., Gdańska 37, meble.
363. Jakubowicz N., Zawadzka 3, meble.
364. Kujawski W., Gdańska 68, meble.
365. Kaufman A., Kilińskiego 61, meble.
366. Kurc M., Szkolna 8, 20 mtr. towaru.
367. Kirczański M., Cegielniana 19, meble.
368. Kuśmirek Sz., Cegielniana 22, meble.
369. Kornbrot Sz., Cegielniana 33, meble.
370. Koiszwic K., Moniuszki 2, pianino.
371. Kaczmarek M., Narutowicza 7, meble.
372. Kon A. I., Narutowicza 22, kredens.
373. Kowalczyński A., Narutowicza 31, meble.
374. Kronenberg L., Narutowicza 31, meble.
375. Kreppel M., Narutowicza 42, pianino.
376. Kantor Z., Piotrkowska 39, meble.
377. Kac A., Piotrkowska 64, 4 sztuki towaru.
378. Kretschmer B., 6-go Sierpnia 5, fortepian.
379. Krenicki D., Wschodnia 72, pianino.
380. Kon J., Zachodnia 70, meble.
381. Koprowski M., Zachodnia 72, meble.
382. Krauze I., Zawadzka 19, meble.
383. Klajnman S., Żeromskiego 33, urządzenie sklepowe, zegar.
384. Kleinman M., Żeromskiego 36, meble.
385. Lipskier M., Cegielniana 41, 70 butelek wina
386. Lemberger, Al 1 Maja 21, zegar.
387. Landsberger, Zytenfeler i Restel, Narutowicza 6, meble.
388. Liberman N., Narutowicza 22, 50 sztuk towaru.
389. Lewinson M., Narutowicza 31, perfumy.
390. Lifszyc A., Narutowicza 40, meble.
391. Lasman S., Piotrkowska 54, pianino.
392. Lewi R., Piotrkowska 84, meble.
393. Lipszyc B., Wschodnia 31, kredens.
394. Lipszyc J., Zachodnia 49, meble.
395. Lewi Sz., Zawadzka 20, meble.
396. Liberman M., Zawadzka 44, meble.
397. Mokrski I., Lipowa 43, waga i biurko.
398. Monczki R., Narutowicza 16, kredens.
399. Morawiecki W., Sienkiewicza 48, meble.
400. Michalski W., Narutowicza 10, meble.
401. Majranc H., Narutowicza 22, 5 sztuk towaru
402. Menkes Z., Narutowicza 35, kredens.
403. Miller A., Narutowicza 42, meble.
404. Meller W., Piotrkowska 92, meble.
405. Mączyk i Kramarz, Zachodnia 59, urządzenie sklepowe.
406. Motyl F., Zawadzka 19, meble.
407. Nirensztejn J., Piotrkowska 123, kredens.
408. Neumark J., Wschodnia 37, meble.
409. Neuhaus W., Wschodnia 51, meble.
410. Openheim H., Gdańska 61, meble.
411. Obersztejn J., Cegielniana 30, meble.
412. Odeski S., Piotrkowska 39, meble.
413. Pokorowski R., Narutowicza 3, 20 klg. herbaty.
414. Piwocha J., Cegielniana 15, meble.
415. Patorowski R., Narutowicza 3, towary spożywcze.
416. Praszkier I., Narutowicza 47, pianino.
417. Presburgier, Zielona 5/7, waga i biurko.
418. Plesner B., Żeromskiego 29, meble.
419. Potażnik, Żeromskiego 36, meble.
420. Rzepko M., Kilińskiego 89, meble.

Przymusowe licytacje (Dalszy ciąg)

421. Rafałowicz J., Narutowicza 2, 50 mtr. towaru.
422. Reźnik M. D., Narutowicza 2, zegar.
423. Rubinsztajn D., Narutowicza 6, kredens.
424. Rozenblum S., Narutowicza 9, wódki.
425. Rachman G., Narutowicza 56, meble.
426. Rywkind B., Wschodnia 45, meble.
427. Rozenblum L., Wschodnia 69, meble.
428. Rotband L., Zielona 6, maszyna do pisania, biurko.
429. Rozental D., Zawadzka 5, meble, fortepian.
430. Seinwald A., Sienkiewicza 29, meble.
431. Spursiński F., Sienkiewicza 34, meble.
432. Szydłowski M., Cegielniana 1, meble.
434. Sendowski H., Cegielniana 19, pianino.
435. Sendowski S., Gdańska 31, meble.
436. Szydłowski H., Cegielniana 36, kredens, fortepian.
437. Szyfman W., Narutowicza 3, 20 sztuk walizek.
438. Świętarski A., Narutowicza 7, meble.
439. Strauch A., Narutowicza 20, maszyna do pisania, biurko.
440. Szakowski E., Narutowicza 32, urządzenie sklepu.
441. Stejer B., Piotrkowska 17, meble, maszyna do szycia
442. Sztange Ł., Piotrkowska 83, biurko.
443. Sawicki L., Wschodnia 35, meble.
444. Sztein H., Wschodnia 57, meble.
445. Szeps B., Zachodnia 52, pianino.
446. Stock K., Zawadzka 19, perfumy.
447. Szajniak M., Zawadzka 26, meble.
448. Tarkowski A., Kilińskiego 89, meble.
449. Tenenbaum J., Al. Kościuszki 29, meble.
450. Twerska H., Cegielniana 17, meble, maszyna do szycia.
451. Tuszyński M., Cegielniana 26, meble.
452. Tykociner M., Narutowicza 32, meble.
453. Tyber L., Piotrkowska 43, materjały piśmienne
454. Tepler T., Wschodnia 74, kredens.
455. Tempel I., Wólczańska 37, pianino.
456. Ulrichs M., Zielona 1, bilard.
457. Uberbaum I., Piotrkowska 60, meble.
458. Wolberg J., Al. 1 Maja 5, meble.
459. Wilczyk G., Cegielniana 8, meble.
460. Weksler Sz., Cegielniana 45, meble.
461. Wojewódzki St., Moniuszki 2, maszyna do pisania.
462. Wiener S., Narutowicza 19, meble.
463. Weis H., Narutowicza 35, meble.
464. Warchiwker S., Piotrkowska 83, pianino.
465. Wytelson H., Wschodnia 18, meble.
466. Winter A., Zachodnia 68, meble.
467. Wolsztajn J., Żeromskiego 24, meble.
468. Wiślicki A., Żeromskiego 12, meble.
469. Witkowski B., Żeromskiego 54, szafa.
470. Wiener D., Piotrkowska 76, meble.
471. Wiener W., Piotrkowska 76, meble.
472. Wiener M., Piotrkowska 76, meble.
473. Zaks S., Narutowicza 22, konserwy.
474. Ziembiński P., Narutowicza 24, meble.
476. Zylberberg M., Narutowicza 35, pianino.
477. Zilberberg Sz., Zachodnia 52, kasa ogniotrwała, szafa.
478. Zylberberg M., Zielona 5/7, 10 szt. towaru.
479. Zylberman E., Zawadzka 14, meble.
480. Zylberberg D., Żeromskiego 39, towar w sklepie.
480a Openhajm M., Konstantynowska 3, meble.
480b Ulrychs M., Piotrkowska 45, urządzenie cukierni.
480c Adler A., Gdańska 81, meble.

W dniu 14 grudnia r. b. między godziną 9-tą rano a 4-tą po południu:

481. Bromberg J., Piotrkowska 152, meble.
482. Brzeziński L., Rzgowska 7, meble.
483. Berndt H., Targowa 17, meble.
484. Folman Ch. H., Żeromskiego 85, meble.
485. Frejdenrajch J., Kopernika 19, meble.
486. Fiszer Sz. W., Pusta 9, meble.
487. Haman R., Nawrot 30, krosno.
488. Haman R., Nawrot 30, warsztat tkacki mechaniczny.
489. Hiller A., Nawrot 2, meble.
490. Janczewski i S-ka, Kilińskiego 113, szafa i materjały piśmienne.
491. Jankielewicz H., Sieradzka 1, meble.
492. Krusze O., Piotrkowska 121, biurko.
493. Kahlert E., Główna 41, szafa sklepowa.
494. Kindt i Fiszer, Karola 9, biurko.
495. Kwiatkowski A., Nawrot 35, maszyna do szycia.
496. Koplewicz R., Nawrot 34, meble.
497. Lewin S., Kilińskiego 86, pianino.
498. Liwerant I., Kopernika 55, kredens
499. Landau J., Nawrot 8, meble.
500. Lehman J., Targowa 19, meble.
501. Mühle O., Przejazd 20, meble.
502. Maliniak H., Przejazd 30, meble.
504. Rubin K. O., Pusta 9, meble.
505. Reichstein M., Przejazd 36, meble.
506. Sznajder W., Główna 69, pianino.
507. Speidel J., Nawrot 7, kasa ogniotrwała.
508. Sztajnberg M., Nawrot 13, kredens.
509. Skarzyński P., Grabowa 6, pianino.
510. Spodenkiewicz A., Piotrkowska 150, bielizna
511. Stempniewski J., Wodna 2, meble i urządzenie sklepowe.
512. Teszner A., Główna 8, meble.
513. Troppe J., N.-Zarzewska 7, maszyna do szycia.
514. Wróblewska M., Nawrot 12, meble.
515. Wiślicki Sz., Karola 8, szafa.
516. Wiślicki Ch., Nawrot 7, meble.
517. Weller D., Przejazd 2, 10 swetrów.
518. Zobel J., Nawrot 7, meble.
519. Aronowicz T., Główna 61, meble.
520. Bersz O., Kopernika 25, instrument muzyczny i meble.
521. Bornsztajn J., Kopernika 4, meble.
522. Beech A., Podleśna 14, zegar.
523. Buhle L., Radwańska 5, szafa.
524. Berliner Sz., Kilińskiego 124, meble.
525. Bauer T., Nawrot 94, meble.
526. Benke H., Gdańska 91, maszyna do pisania i meble.
527. Bande R., Narutowicza 41, kredens.
528. Czerniłowski M., Sieradzka 3, meble.
529. Ciesielczyk J., Przędzalniana 99, meble.
530. Cytrynbaum L., Sieradzka 1, szafa.
531. Cutkiewicz W., Główna 65, meble.
532. Dębiński J., Kilińskiego 15, meble.
533. Deutsch J., Zeglina 2, meble.
534. Dorembusz B., Główna 55, 3 zegary.
535. Fiszer M., Żeromskiego 99, meble.
536. Franciszkański A., Słowiańska 18, meble.
537. Fajngold S., Radwańska 17, meble, maszyna do szycia.
538. Fajerman H., Główna 58, 60 garniturów.
539. Feder P., Piotrkowska 116, meble.
540. Fabusiewicz J., Radwańska 49, meble.
541. Ferster M., Piotrkowska 121, maszyna do pisania.
542. Giera O., Żelazna 17, meble.
543. Garczak J., Niska 4, meble.
544. Grynbaum M., Główna 62, meble.
545. Goldman M., Rzgowska 3, 2 szafy.
546. Gelbart L., Piotrkowska 113, meble.
547. Gutman Sz., Piotrkowska 117, meble, dywan.
548. Gutman S., Piotrkowska 117, meble.
549. Golde B., Zamenhofa 6, fotel.
550. Górski i Śpiewak, Piotrkowska 254, urządzenie biura.
551. Hudes A., Główna 69, meble.
552. Habergryc B., Piotrkowska 121, pianino.
553. Herszenberg A., Targowa 38, meble.
554. Jabłoń M., Zamenhofa 13, pianino, meble.
555. Jarocki A., Kątna 36, meble.
556. Jeleń W., Sienkiewicza 52, pianino.
557. Jasinowski J., Piotrkowska 117, pianino.
558. Karmański F., Żeromskiego 78, meble, maszyna do szycia.
559. Kadler L., Żelazna 11, szafa.
560. Korentajer L., Przędzalniana 26, maszyna do szycia.
561. Kowalczyk M., Nowogrodzka 13, tremo.
562. Karge K., Nowogrodzka 2, 50 but. wódki.
563. Klingsporn K., Nawrot 92, meble.
564. Kryształ A., Główna 60, 20 sztuk palt.
565. Kon E., Andrzeja 4, pianino.
566. Krauze M., Towarowa 26, waga.
567. Kaliski M., Senatorska 25, meble.
568. Korn S., Piotrkowska 117, meble.
569. Kubicka A., Główna 22, 30 sztuk sukien.
570. Kahane R., Główna 35, meble.
571. Kinzler R., Gdańska 78/80, pianino, meble.
572. Kopel B., Piotrkowska 127, meble, fortepian.
573. Kahlert E., Główna 41, 30 sztuk chustek.
574. Krumholc B., Pl. Kościelny 4, meble.
575. Lange O., Napiórkowskiego 28, meble.
576. Langkoff A., Wólczańska 157, pianino.
577. Lajchman K., Główna 67, szafa.
578. Langnas E., Karolewska 11, meble, maszyna do szycia.
579. Leichman E., Pusta 11, pianino.
580. Lenkiński S., Piotrkowska 107, lustro.
581. Landau St., Główna 6, meble.
582. Nikonorow J., Pl. Reymonta 5/6, meble.
583. Neuman E., Tuszyńska 13, meble.
584. Moliński W., Żelazna 18, meble.
585. Miller L., Piotrkowska 169, 2 maszyny do pisania.
586. Majeranowski F., Piotrkowska 132, meble.
587. Neugoldberg B., Andrzeja 7, kredens.
588. Mordkiewicz A., Piotrkowska 109, meble, dywan.
589. Mihle E., Przejazd 20, meble.
590. Neuman A., Zamenhofa 38, meble.
591. Parzenczewski A., Lipowa 56, pianino.
592. Pelta M., Główna 57, meble, radjo-aparat.
593. Pruszynowski J., Główna 50, meble.
594. Petzold F., Główna 8, 50 sztuk swetrów.
595. Parzenczewski S., Targowa 39, meble.
596. Pat M., Szara 12, meble.
597. Pawłowski T., Kowieńska 2, meble.
598. Ramisch P., Piotrkowska 121, 2 biurka.
599. Rogalski H., Kilińskiego 143, szafa.
600. Suwalski J., Kilińskiego 207, meble.
601. Sokołowski, Kilińskiego 36/38, maszyna do prasowania.
602. Krajowa Fabryka Wstążek, Sp. Akc., Żeromskiego 98, maszyna do pisania, biurko, kasa ogniotrwała.
603. Strauch L., Zamenhofa 17, meble.
604. Sułkowski H., Złota 8, szafa, maszyna do szycia.
605. Steigert G., Miedziana 20, 2 wagi, meble.
606. Sp. Akc. dla Handlu i Wyrobu Jedwab. i Baweł., Juljusza 6/8, urządzenie biura.
607. Szefler E., Główna 17, 15 sztuk garniturów męskich.
608. Szwajcer W., Piotrkowska 114, materjały piśmienne.
609. Słotkiewicz H., Rzgowska 46, 15 kg. skóry.
610. Tusk H., Piotrkowska 45, meble.
611. Tauman M., Juljusza 6/8, kasa ogniotrwała, biurko.
612. Tenenbaum I., Piotrkowska 128, me[illegible]
613. Wizner M., Żeromskiego 109, 10 pacz[illegible] kieru.
614. Woźniak J., Żelazna 6, szafa.
615. Walczak K., Wólczańska 251, kasa ogniotrwała, biurko.
616. Wlazło E., Piękna 35, szafa.
617. Wysocki A., Miedziana 22, meble.
618. Wojtaszewski Sz., Radwańska 11, meble.
619. Wende J. i Krauze, Kilińskiego 138, maszyna do pisania.
620. Wasiak J., Zamenhofa 12, meble.
621. Wajntreter J., Karolewska 8, meble.
622. Wyrman C., Andrzeja 31, meble.
623. Weller D., Piotrkowska 120, meble.
624. Weber Sz., Rzgowska 74, kredens, 2 worki mąki.
625. Zw. Majstrów Fabrycznych, Żeromskiego 74, kasa ogniotrwała.
626. Zylberszac I., Główna 41, szafa, 16 sztuk palt.
627. Żurkowski J., Piotrkowska 120, meble.

CENY OGŁOSZEŃ: Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra.

Miejscowe: Drobne: Za wyraz 5 groszy (najmniej 50 groszy). Dla poszukujących pracy i o zagubionych dokumentach za wyraz 5 groszy. Zwyczajne: Za 1 milimetr jednołamowy 15 groszy. (str. 8 łam.), komunikaty, nekrologi w tekście przed kroniką po 35 groszy (strona 4-łamowa). Zamiejscowe o 50 procent i zagraniczne o 100 procent drożej.

Redaktor odpowiedzialny: AL. NOWAKOWSKI. Drukarnia Udziałowa w Łodzi, ul. Gdańska 101. Wydawca Łódzki O. K. R. P. P. S.